Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Kajetana wyzn.
Czwartek Cyrjaka
Piątek Romana m.

Dziś wschód słońca o godz. 4 13 zach. 7 18
Jutro „ „ „ 4 14 „ 7 17
Dziś „ księżyca „ 3 58 „ 20 26

Nr. 93 | Wąbrzeźno, czwartek 8 sierpnia 1929 r. | Rok IX

Odpowiedzialność.

Jeszcze grają echa sprawy b. ministra Czechowicza.

Nieczyste sumienie opozycji sejmowej wciąż jeszcze się odzywa, pod presją coraz wyraźniejszego wyrzutu, jaki w szerokich sferach społeczeństwa pod adresem oskarżycieli się ustala: dlaczego naraziliście Polskę na kompromitację wobec całego świata? Dlaczego poderwaliście kredyt Polski zagranicą, stwarzając pozory, że polski minister skarbu dopuścił się jakichś nadużyć? Wszak nie ulega wątpliwości, i to wam powiedział Prezes Najwyższej Izby Kontroli, a następnie Trybunał Stanu, że sprawa ministra Czechowicza miała podkład czysto polityczny. Dlaczego nie postawiliście sprawy po męsku — otwarcie, dlaczego nie zgłosiliście wniosku o votum nieufności dla rządu?—

Panowie z opozycji pragną odwrócić, jak się to mówi „kota ogonem" i ze swej strony obracają się z wyrzutem pod adresem rządu, a właściwie personalnie pod adresem Marszałka Piłsudskiego.

Dlaczego Marszałek nie spowodował rozwiązania Sejmu skoro o posłach i całym Sejmie jest zgoła ujemnego mniemania, któremu niejednokrotnie publicznie dawał wyraz?—

Jest to oczywiście nielojalna próba zrzucenia z siebie odpowiedzialności, która, pomimo wszelkiego nadrabiania miną, zaczyna coraz bardziej ciążyć opozycji sejmowej.—

Albowiem jasnem jest, że jeżeli między większością sejmową, według jej mniemania, i rządem istnieją warunki wykluczające możliwość współpracy i współżycia, to konsekwencje z tej sytuacji może wyciągnąć tylko Sejm, t. j. jego opozycyjna większość—

Ale przecież ani Prof. Bartel, ani Dr. Świtalski nie mieli dotychczas nietylko prawa i obowiązku, ale sposobności przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej alternatywy.—

Albo Pan Prezydent podpisze dekret o rozwiązaniu Sejmu, albo ja, jako premjer wraz z całym gabinetem podaje się do dymisji.—

Gdyby premjer zjawił się z podobnym wnioskiem, bardzo słusznie spotkałby się z zarzutem: — Dlaczego, z jakiej racji wywołujecie kryzys? Czy Sejm odmówił wam budżetu? Czy uchwalił votum nieufności? W tym tylko wypadku, jako Głowa Państwa, musiałbym wybierać: albo rozwiązuję Sejm i odwołuję się do wyborów, albo — przyjmuję waszą dymisję.—

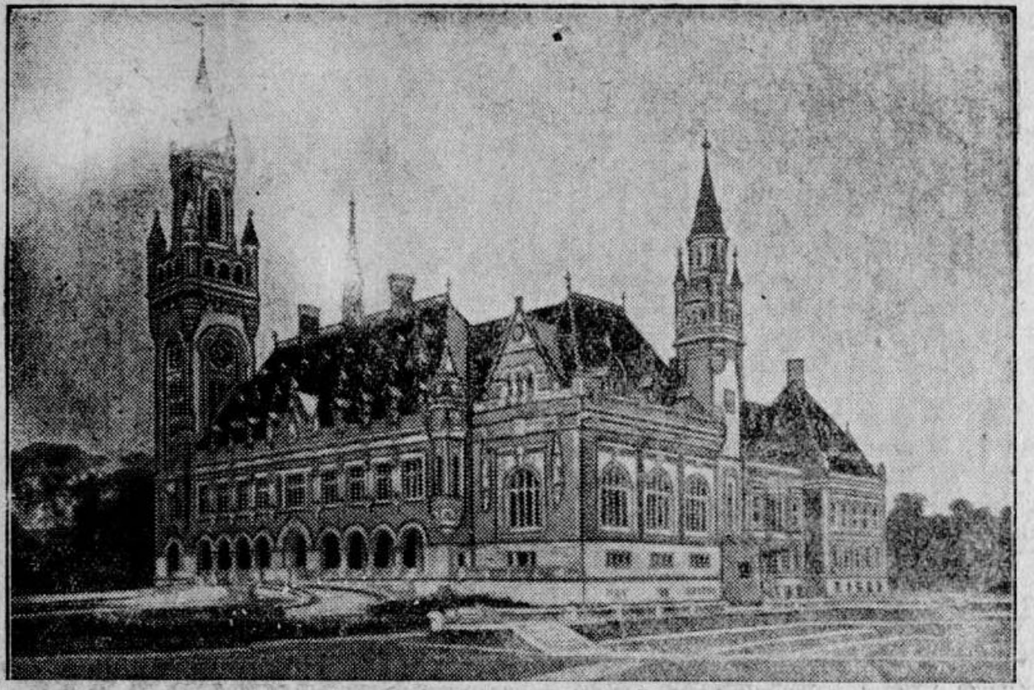
Łatwo wyobrazić sobie minę premjera, któryby się naraził na taką reprymendę ze strony Prezydenta Rzeczypospolitej.—

Panowie z opozycji sejmowej zbyt nisko szacują inteligencję swych pism, które pragną z własnej chorej i rozgorączkowanej głowy zdjąć odpowiedzialność za to, że walka pomiędzy Sejmem i rządem nie znalazła dotychczas swego jedynie logicznego i konsekwentnego wyrazu — nie postawiono w Sejmie kwestji zaufania dla rządu.—

Trzeźwo i z „chłopska" rozumując opinja mówi poprostu do pp. posłów: — Boicie się objąć rządy, boicie się bo nie macie do tego sił, boicie się o swe djety i dlatego nie stawiacie kwestji jasno i otwarcie — albo my, albo rząd. Wolicie wojnę podjazdową, urywanie funduszów, przeznaczonych na walkę ze szpiegostwem, szermowanie frazesami opozycyjnemi, wreszcie — wolicie stwarzanie pozorów kompromitujących Polskę zagranicą aniżeli proste i odważne postawienie sprawy.

Albo my, albo — rząd.

Tego się boicie i dlatego wy panowie z opozycji sejmowej ponosicie odpowiedzialność za „jątrzenie bez konsekwencji" jakiego jesteśmy świadkami od pierwszego dnia istnienia Sejmu obecnego



„KONFERENCJA HASKA 1929 r."

Rząd holenderski otrzymał od mocarstw doniesienia, iż oficjalna nazwa konferencji reparacyjnej brzmieć będzie Konferencja Haska 1929 r. Nazwę tej konferencji przypisać należy temu, że wśród mocarstw, biorących udział w konferencji nie można było uzyskać zgody co do oznaczenia tej konferencji ze względu na to iż Francja nie chce połączyć sprawy opróżnienia Nadrenji z sprawą odszkodowań, podczas gdy Niemcy właśnie na ten punkt kładą największy nacisk.

Na obrazku widzimy gmach, gdzie odbywa się konferencja

Unja marjawicko - prawosławna.

Pertraktacje toczą się.

Pokgłoski o unji marjawicko - prawosławnej potwierdzają się. Pertraktacje marjawityzmu odbyły się napewno, dlatego też wszelkie zaprzeczenia ze strony organu marjawitów „Królestwo Boże na ziemi" mają na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa na nowy objaw rozkładu religijnego, jakiemu ulega zepsuta moralnie sekta.

Rokowania marjawickich „biskupów" z senatorem Bogdanowiczem nie doprowadziły wprawdzie do definitywnego załatwienia sprawy unji, gdyż „stara cerkiew" nie jest organizacją legalną. W związku z powyższem senator Bogdanowicz zabiega usilnie u władz państwowych o zalegalizowanie, co umożliwi dalsze pertraktacje marjawitom. Senator Bogdanowicz zjednał podobno 100 podpisów zwolenników „starej cerkwi" i złożył podanie do władz administracyjnych.

Jak wiadomo, „stara cerkiew" powstała w wyniku nieuznania przez część prawosławnych wileńskich autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce. Malkontentom tym przewodził sen. Bogdanowicz z pobudek natury politycznej. Według stanu obecnego „stara cerkiew" za swego przełożonego uznaje metropolitę moskiewskiego, Sergjusza, będącego pod wpływami bolszewickiemi, oraz utrzymuje kontakt z archirejem kowieńskiem, Eleuterjuszem, który do dziś dnia tytułuje się arcybiskupem wileńskim.

Drugi Jakubowski w Niemczech

Zatwierdzenie wyroku śmierci.

„Der Abend" donosi, że sąd najwyższy w Lipsku po rozprawie, która trwała zaledwie 20 minut, zatwierdził wyrok śmierci na polskiego robotnika Jana Klimka, pochodzącego z województwa kieleckiego. Klimek został zasądzony za rzekome zamordowanie w roku 1922 woźnego banku w Landsbergu nad Wartą. Po upływie 6 lat po zbrodni władze aresztowały niej. Klemsteina, lecz ten twierdził, że odgrywał tylko rolę podrzędną w zbrodni a właściwym mordercą jest Klimek. Wiosną bieżącego roku aresztowano i zasądzono na śmierć Klimka, aczkolwiek główny świadek oskarżenia nie zeznawał, gdyż jako umysłowo - chory przebywał w szpitalu dla obłąkanych. Wyrok opierał się wyłącznie na zeznaniach Klemsteina, złożonych w czasie śledztwa. Klimek przez cały czas wypierał się winy i udziału w zbrodni. W czasie rozprawy przed sądem najwyższym zwrócono uwagę na to, że Klemstein już w czasie składania zeznań był prawdopodobnie obłąkany. Mimo to wyrok został zatwierdzony. Prawdopodobnie wyrok śmierci nie będzie wykonany lecz nastąpi ułaskawienie. „Der Abend" pisze, że jest conajmniej zastanawiającą rzeczą, że straca się człowieka na wiele lat do więzienia na podstawie zeznań obłąkanego.

HOJNA OFIARA.

Na ręce JE. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego zaofiarowano 30 morgów lasu starego na własność, celem zorganizowania tam kolonji letnich.

WYNALAZCA GRAMOFONU ZMARŁ.

W Waszyngtonie zmarł wynalazca gramofonu Emil Berliner, przeżywszy 78 lat.

—o—

Dwadzieścia miljonów wywieźli warszawiacy za granicę.

Do chwili obecnej wydano w Warszawie 13. tys. paszportów na wyjazd zagranicę. Jeśli liczyć, że każdy wyjeżdżający wyda podczas pobytu zagranicą conajmniej 1.500 zł. otrzymamy sumę DWUDZIESTU MILJONÓW. A więc conajmniej dwadzieścia miljonów złotych z samej tylko Warszawy wywieziono zagranicę. Jest to pozycja zbyt poważna, żeby można było przejść nad nią w obecnych warunkach gospodarczych do porządku dziennego. (L.S.G.)

INWAZJA OBCEGO PRZEMYSŁU NA POLSKĘ.

Niejednokrotnie słyszy się zdanie, że popieranie przemysłu krajowego leży raczej w rękach kupiectwa, a nie szerokich mas nabywców. Istotnie kupiectwo odgrywa poważną rolę w propagandzie wyrobów krajowych. Nie mniej jednak liczyć się trzeba z tem, że kupiectwo w Polsce, pracując w trudnych warunkach kredytowych, współpracuje często z przemysłem obcym, gdyż ten jako zasobniejszy, udzielać może kupcowi znacznie dogodniejszych kredytów, niż przemysł polski. W ten sposób stara się opanować nasz rynek i zniszczyć w konsekwencji jedną z poważniejszych gałęzi przemysłu krajowego zagraniczna fabrykę materjałów piśmiennych „Pelikan", która usiłuje zjednać nabywcę polskiego polską etykietą, a kupca niezwykle długim kredytem i dołączanemi do zawówień premjami, przewyższającemi niejednokrotnie wartość nabywanej partji towaru. Chodzi tu oczywiście o opanowanie rynku i zniszczenie produkcji polskiej. Wtedy dyktatorem w branży materjałów piśmiennych w Polsce stanie się hanowerska fabryka Günthera Wagnera „Pelikan". Musimy bronić naszej niezależności gospodarczej na każdym kroku. Nie wolno nam pod żadnym pozorem kupować towarów zagranicznych, gdy takie same są wytwarzane przez polskiego przemysłowca rękami polskiego robotnika. (L.S.G.)

KATASTROFA NA MORZU.

— **Ostenda 6 8.** W czasie zderzenia się dwóch statków turystycznych, zginęło 9 osób, 20 zaś, które uległy lekkiemu zatruciu, z wyjątkiem jednej, umieszczono w szpitalu. Władze wdrożyły śledztwo.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

— W Wierzbiażu ukraińska organizacja wojskowa zamordowała ucznia gimnazjalnego Filipa Hapinka, a to z powodu nieprzychylnego stosunku do organizacji.

—o—

— Etna rozpoczęła swą działalność. Kilka osób zostało zabitych.

—o—

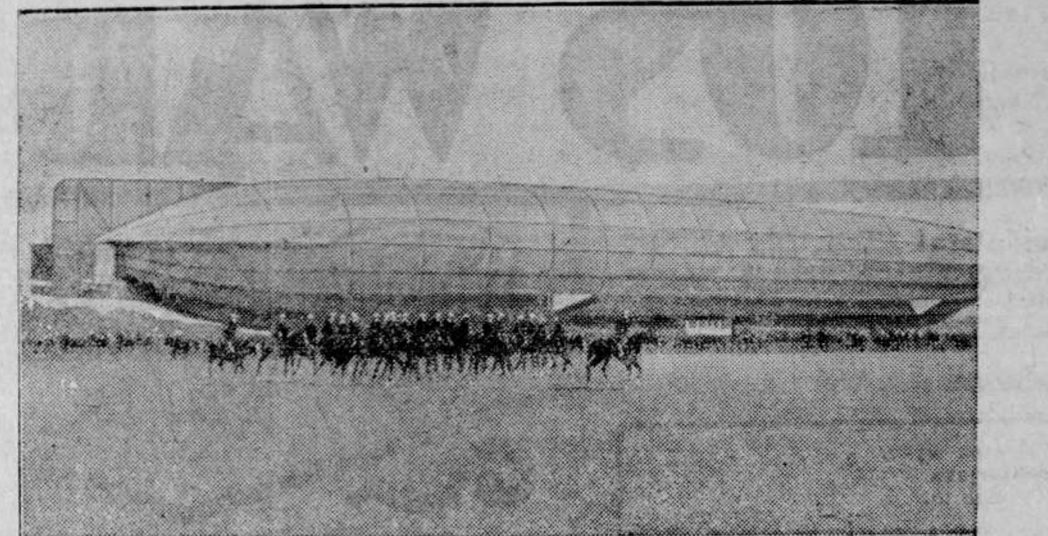
— Sześć zakonników z klasztoru Wawlidowole zostało skazanych przez sąd okręgowy w Samarze na karę śmierci.

—o—

— Pod Lwowem, na przedmieściu Lewandówka samolot wojskowy uderzył w wieżę kościelną, Wierzchołek wieży oraz aparat silnie uszkodzone.

—o—

„Zeppelin" niemiecki przeleciał poraz drugi szczęśliwie przez Ocean.



Nowy Zeppelin niemiecki, który odleciał we czwartek z Friedrichshafen dotarł do portu lotniczego w Lakenhurst w Ameryce o północy z niedzieli na poniedziałek.

Jest to druga udana podróż Zeppelina niemieckiego przez Atlantyk. Podróż trwała 93 godziny, z czego przelot nad oceanem 67 godzin. Sterowiec rozwijał szybkość 101 klm na godzinę. Sterowiec napotykał na swej drodze zmienną pogodę.

Jeszcze w bieżącym tygodniu spodziewana jest podróż powrotna z Ameryki do Europy.



Przedstawiciel państwa włoskiego hr. Cezare Mdrje de Vecchi di Val Eismon po wręczeniu listów uwierzytelniających przedstawicielom państwa kościelnego.

FERENCZ HERCZEG.

AWANTURNIK

POWIEŚĆ

Z węgierskiego przełożył Czesław Łukaszkiewicz.

—o— (Ciąg dalszy).

Musiały przerwać rozmowę, gdyż do przedziału wszedł właściciel oryginalnego kufra. Rzucił w stronę pań prawdziwe anglo-saskie spojrzenie, to jest takie, które wszystko widzi, a nic nie mówi i usiadł na swojem miejscu. Za chwilę wyciągnął numer paryskiego wydania „New-York Heralda" i pogrążył się w lekturze.

My już znamy tego pana. Były sekretarz Mr. Huszt-Hudsona, arcybiskup jerychoński i baron Huszt, a właściwie yn kucharza hrabskiego, pan Hudelka czy Hodelka.

Damy spojrzały przed siebie całkiem zimno, ale mimo to żaden szczegół nie uszedł ich uwagi.

Nie przypuszczając ani na chwilę, że Amerykanin może bodaj słówko rozumieć po węgiersku, poczęły rozmawiać o nim w tonie spokojnym i obojętnym, jak gdyby chodziło o pogodę.

— Wiesz — mówiła mężatka — twój miljarder podoba mi się nadzwyczajnie. Trzymaj go więc mocno, bo inaczej zabiorę ci go z przed nosa.

— Możliwe, że kupczył naftą — odpowiedziała panna, patrząc na mały zegareczek, umieszczony w bransoletce — ale w takim razie muszę przyznać, iż amerykańscy nafciarze mają o wiele arystokratyczniejszy wygląd, niż nasi ordynatowie.

— Nie, on nie jest kupcem — zapewniała mężatka. — Popatrz się tylko na jego trzewiki i rękawiczki. Za pieniądze jedynie — tak się ubierać nie można...

— Ma śliczną nogę.

— Ty patrzysz zawsze tylko na nogi! — skarciła mężatka swoją towarzyszkę. A cóż brakuje jego oczom?

— Profil, jak z metalu wykuty. Twardy, energiczny i bezczelny, ale dlatego właśnie tak pełny wyrazu. Lubię szalenie takie profile!

Przez cały czas tej rozmowy ich towarzysz podróży czytał gazetę. Na następnej stacyi kupiła sobie panna dziennik peszteński i wzięła się do czytania. Naraz podała gazetę mężatce:

— Masz! przeczytaj sobie o swoim mężu.

— Pojedynek? — zapytała mężatka spokojnie.

— Nie! wygrał czterysta tysięcy w karty.

— Cieszyłabym się, gdyby to była prawda... — westchnęła młoda kobietka.

Nadszedł kontroler i poprosił o pokazanie biletów.

Amerykanin podał mu żółty zeszyt Cooka.

— Pan jedzie do Budapesztu? — zapytał kontrolor po węgiersku.

— Pewnie! — odpowiedział miljarder również po węgiersku.

Damy spojrzały na siebie z przerażeniem. Ten człowiek umie po węgiersku! Zrozumiał wszystko, co o nim mówiły!.. Panna obejrzała się za wyjściem, mężatka za linewką sygnałową...

Naraz podróżny przemówił. Po węgiersku, lecz z akcentem angielskim.

— Najmocniej przepraszam, ale bynajmniej nie miałem zamiaru sprawiać paniom przykrości. Tylko przez roztargnienie odpowiedziałem po węgiersku, ponieważ jednak popełniłem już to głupstwo, muszę pani zaręczyć, że nie jestem ani obraźliwy, ani zarozumiały i dlatego rozmowy dwóch nudzących się w drodze dam, nie biorę poważniej, niż potrzeba.

Ukłonił się z lekka i czytał dalej, dając w ten sposób do poznania, iż nie chce sie narzucać ze znajomością. Damy spoglądały na siebie bezradne. Były bliskie wybuchnięcia śmiechem, albo płaczem. Wreszcie mężatka zdobyła się na parę słów:

— Myślałyśmy, że pan jest Amerykaninem...

Młody człowiek odłożył gazetę.

— W takim razie nie omyliły się panie. gdyż rzeczywiście jestem Amerykaninem...

— I umie pan po węgiersku? To ciekawe.

— Również węgierska krew płynie w moich żyłach. Ojciec mój po walce o niepodległość schronił się do Ameryki i tam się ożenił, ale starał się usilnie o to, abym się wyuczył języka mych przodków.

— To pięknie, bardzo pięknie! powiedziała mężatka z patrjotycznem namaszczeniem.

(Mr. Huszt-Hudson, ulegając chwilowemu uczuciu, zaadoptował swego byłego pana za ojca. Takich inspiracyi nie brakowało mu nigdy).

— Pan jest po raz pierwszy na Węgrzech?

— Po raz pierwszy.

— Musi pan tu zapewne mieć krewnych, których pana nigdy jeszcze nie widział?

— Być może... — powiedział Amerykanin z tajemniczym uśmieszkiem. — Zależeć będzie od tego, czy zechcą mnie sobie przypomnieć...

Młody człowiek zaczął w okolicy serca odczuwać jakieś ogromnie przyjemne ciepło. Od czasu swej ucieczki do Ameryki pierwszy raz dopiero rozmawiał z Węgierkami. Ta rasa kobiet z ognistem spojrzeniem i przyjemnymi ruchami, działała na niego bez porównania więcej, niż wszystkie angielskie i metodystyczne Ketty i Maud. Nie mógł się tylko zdecydować na wybór; nie miał pojęcia, która z tych dam bardziej przypadła mu do serca. Przedewszystkiem nie wiedział, kim są jego towarzyszki, pytać zaś nie chciał, gdyż skompromitowałby całkowicie swoją amerykańskość. Przypadek przyszedł mu z pomocą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA.

— Dyktator Rosji Stalin, poważnie zachorował.

• • •

— W Paryżu rozpoczynają się międzynarodowe wyścigi samolotów.

• • •

Polska na konferencji w Hadze — w sprawie ewakuacji Nadrenji pozbawiona będzie głosu.

• • •

— Waldemaras osobiście wybiera się na obrady Ligi Narodów w Genewie.

• • •

— Samolot sowiecki „Kraj Sowietów" wystartował do Ameryki. Trasa lotu prowadzi: Moskwa — Chabarowsk — Pietropawłowsk na Kamczatce — San Francisco — Chicago — New York.

• • •

— Pod Birmingham samolot wojskowy spadł na dach kościoła i runął przed ołtarzem. Kościół spłonął doszczętnie. Lotnika uratowano.

Darmo przelot Samolotem.

Wojewódzki Komitet L. O. P. P. w Toruniu niniejszem komunikuje, że posiada do swej dyspozycji 1 bilet premjowy, na bezpłatny przelot samolotem Polskich Linji Lotniczych (LOT) w dowolnym kierunku, tam i z powrotem, na linjach z Warszawy do Gdańska, Krakowa, Lwowa, Poznania. Bilet musi być wykorzystany w miesiącu sierpniu br.

Wojewódzki Komitet L. O. P. P. w Toruniu podając powyższe do wiadomości wszystkim członkom L. O. P. P. oraz Powiatowym Komitetom zaznacza, że gotów jest przyznać tenże bilet temu członkowi L. O. P. P., który wykaże się, że w przeciągu ostatnich trzech lat płacił regularnie składki członkowskie.

Przy większej ilości zgłoszeń bilet będzie przyznany drogą losowania. Zgłoszenia poparte dowodami należy nadsyłać do dnia 10 sierpnia br. pod adresem Wojewódzki Komitet L. O. P. P. Toruń, ul. Król. Jadwigi 12-14.

Inne pisma prosi się o przedruk.

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego

Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

Sekretarz: wiceprezes:

w z. (-) Błażewski (-) A. Herman

Do P. T. Zarządów.

Towarzystw, Związków, organizacyj, korporacyj, Bractw, Związków Zawodowych, związków Stanowych, Urzędniczych, Cechów i Stronnictw politycznych.

Wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej zapraszamy w imieniu tymczasowego Komitetu wyborczego P. T. Zarządy na zebranie w piątek, dnia 9. sierpnia b. r. wieczorem o godz. 8 na małej salce pana Szymańskiego celem ustalenia jednolitej listy kandydatów do Rady Miejskiej.

O punktualne przybycie zainteresowanych Pań i Panów prosi

Komitet tymczasowy.

W Wąbrzeźnie plotkują, że...

. . .napis „Skoła powszehna" umieszczony na szkole powszechnej w Czystochlebiu wnet zniknie, a na jego miejscu pojawi się inny, zgodny z zasadami ortografji.

. . .wszystkie napisy niemieckie zostaną zamalowane.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 7 sierpnia 1929 r.

PRZYSŁOWIA:

Wawrzyniec pokazuje, jaka jesień następuje.

—o—

W sierpniu żaden zbytek nie idzie na pożytek.

KALENDARZYK HISTORYCZNY:

6. VIII. 1914 Wybuch wojny światowej.
8. VIII. 1658. Klęska tatarów pod Podhajcami.

—

— **Państwo Tadeuszewscy** złożyli w miejsce wieńca na trumnę śp. St. Domańskiego 10.00 zł., na biednych Tow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo, za co składa serdeczne „Bóg zapłać"

Zarząd.

— **Wczesna jesień.** Z nadejściem sierpnia, nadchodzi tzw. „wczesna jesień", w którym to miesiącu dostrzegamy pierwsze oznaki zbliżającej się jesieni. Ranki tego miesiąca są chłodne a w końcu miesiąca bywają przymrozki. Liście drzew i krzewów zaczynają żółknąć. Ptaki szykują się do odlotu — w pierwszej dekadzie: bekasz i inne ptactwo wodne. Szpaki i bociany jak mogliśmy zauważyć przy objeździe powiatu, gromadzą się w stada. Po piętnastym sierpnia tj. w drugiej dekadzie miesiąca odlatują jaskółki i żórawie. A więc mamy „wczesną jesień."

— **Zebranie Towarzystwa Ludowego** odbyło się w niedzielę, dnia 4 bm. w wikarjówce przy udziale bardzo małej liczbie członków. Zebraniu przewodniczył prezes p. redaktor Szczuka, który też zdał sprawozdanie z zabawy letniej, dziękując równocześnie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do zabawy. Czysty zysk zabawy przeznaczony został na Kasę Pogrzebową Towarzystwa.

O Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu szerszy referat wygłosił także p. prezes, zaznaczając, że Towarzystwo Ludowe weźmie udział w wycieczce na P. W. K. Skoro Związek Towarzystw Ludowych taką zorganizuje. Po dyskusji p. prezes solwował zebranie.

— **Zabawa „Pomorzanki".** Zapowiedziana zabawa K. S. „Pomorzanka" udała się w zupełności. Do ogrodu „Zacisze" gdzie odbywała się zabawa, przybyło wiele publiczności, która naprawdę się ubawiła. Podczas zabawy przygrywała orkiestra Młodzieży z Wąbrzeźna. Wieczorem, w sali p. J. Kaczyńskiego odbyła się w miłym nastroju zabawa taneczna, trwająca do samego świtu.

— **Sukces Policyjnego Klubu Sportowego „Lech" na zawodach policyjnych w Toruniu.** Policyjny Klub Sportowy „Lech" pow. wąbrzeskiego uzyskał 4 drugie nagrody i to: Str. przodownik Pol. p. Synoradzki zdobył II-gą nagrodę w biegu na 3000 mtr., Posterunkowy p. T. Kopczyński zdobył dwie drugie nagrody: jedną za biegi w 200 mtr. drugą za rzut granatem (70 mtr.) W biegu na 5000 mtr. zdobył drugą nagrodę posterunkowy p. Springer z Dębowejłąki.

—**Wycieczka rolników na P. W. K.** Instruktor Powiatowy P. T. R. organizuje wycieczkę rolników i ich rodzin na P. W. K. do Poznania. Wyjazd nastąpi w końcu bieżącego miesiąca. Koszta wycieczki: spanie (2 dni) 3 złote; wstęp na P. W. K. (2 dni) 4 złote plus koszta manipulacyjne 0,50 zł. oraz koszta podróży (około 14 złotych).

Niezamożni członkowie Kółek rolniczych, którzy wykażą się poświadczeniem niezamożności od Zarządu Kółka, bilet kolejowy otrzymają za darmo. Biletów takich jest na cały powiat 12. Upra sza się przy zgłoszeniu wpłacić 4,50 zł. Zgłoszenia kierować: Instruktor Rolny P. T. R. Wąbrzeźno, Przemysłowa 1.

— **Sprawa „Landszafty"** Członków Kółek Rolniczych, którzy dotychczas nie otrzymali kwitu mazalnego „Landszafty w Kwidzynie, proszę się zgłosić w biurze Instruktora P. T. R. pow. wąbrzeskiego, ul. Przemysłowa 1 w Wąbrzeźnie we wtorek 13 bm. zabierając wszelkie dowody wpłaty, by sprawę oddać adwokatowi.

Malkiewicz, instruktor Rolny.

— **Młodzież powiatu wąbrzeskiego na PWK.** W nadchodzący wtorek, tj. 13 bm., wieczorem o godz. 9-tej wyjeżdża młodzież zorganizowana w Katol. Stow. Młodzieży na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania. Powyższe podaje się zainteresowanym Stowarzyszeniom do wiadomości.

— **Kurs gospodarstwa domowego.** Przypomina się, że zapisy na kurs gospodarstwa domowego przyjmuje się tylko do następnej soboty t. j. 10 bm. Późniejszych zgłoszeń się nie uwzględni, dlatego należy się zgłosić zaraz Zgłoszenia przyjmują: kancelarja parafjalna, Sekretarjat Związku Młodzieży ul. Kopernika, administracja „Głosu Wąbrzeskiego" księgarnia p. Wojteckiej i księgarnia p. Guldy.

— **Z jarmarku.** W czorajszy jarmark nie zgromadził zainteresowanych tyle, ile się spodziewano. Powodem tego są żniwa - podczas których nikt nie ma czasu. Koni spędzono więcej aniżeli bydła.

Z POWIATU.

— **Wałycz.** (Zabawa młodzieży.) Ub. niedzieli odbyła się zabawa Stow. Młodzieży Męskiej w lesie, koło Zabijaka. Zabawa wypadła nadzwyczaj dobrze.

— **Małe Radowiska.** (Ciężkie położenie osadników.) Położenie niedawno tu przybyłych osadników rolnych jest bardzo ciężkie. Pożyczka, jaką otrzymali, nie wystarczyła im w zupełności do zagospodarowania się jako takiego. Wskazana byłaby tu pomoc odpowiednich czynników i to pomoc natychmiastowa.

— **Za Radowiska** (Pożar) Wczoraj, we wtorek 6 bm. wybuch z niewiadomych przyczyn pożar w zagrodzie p. Jana Tylickiego. Pastwą płomieni padły: dom mieszkalny 2 stodoły i 2 chlewy. Pożar wybuchł w czasie nieobecności właściciela, który wraz z żoną był na jarmarku.

— Rychnowo (Poświęcenie sztandaru młodzieży.) W nadchodzącą niedzielę odbędzie się poświęcenie sztandaru Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Rychnowie - Wielkołąką pow. Wąbrzeźno. Wieczorem w sali p. Lejka odbędzie się przedstawienie amatorskie oraz zabawa taneczna.

— **Książki.** (Egzamin mistrzowski.) Przed Pomorską Izbą Rzemieślniczą w Grudziądzu złożył p. Henryk Langner z Książek państwowy egzamin na mistrza murarskiego. Panu L. życzymy wszelkiej pomyślności.

— **Królewska Nowawieś.** (Zabawa młodzieży wąbrzeskiej.) W niedzielę dnia 11 bm. odbędzie się zabawa młodzieży z Wąbrzeźna, w ogrodzie p. Zielińskiego. Podczas zabawy koncert orkiestry własnej.

— **Golub** (Nowy mistrz fryzjerski.) Pan Marjan Olszewski z Golubia zdał przed komisją egzaminacyjną Pomorskiej Izby Rzemieślniczej egzamin mistrzowski. „Szczęść Boże" w dalszych poczynianiach życzy p. O. Redakcja.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Kotnowo** (Zjawisko w czasie burzy). W tych dniach szalała nad wioską naszą straszna burza, połączona z wielką wichurą. Na podwórzu gospodarza p. W. leżała belka 5 metrów długości i 12 cm szerokości. Huragan, wpadłwszy na podwórze uniósł ją i kręcił takową w powietrzu jak wiatrakiem. Żona p. W. oświadczyła, że poświęciła wodą święconą wszystkie budynki, a belki nie pokropiła. Dlatego też djabeł przyszedł i wykręcał nią, jako swoją własnością po całym podwórzu.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Lwów.** (Mimowolne zabójstwo.) W Kutach zdarzył się tragiczny wypadek: Przebywająca tam na wywczasach letnich Anna Abrahamowiczówna ze Lwowa, bawiąc się rewolwerem, spowodowała wystrzał, który ugodził stojącą obok niej Annę Łazarewiczównę w prawą pierś, kładąc ją trupem na miejscu.

CO GRAJĄ W KINACH?

KINO SŁOŃCE

Po nadzwyczaj o pięknym filmie — „Z Dymem Pożarów" wyświetla się również piękny film pod tytułem **„Serce na uwięzi".**

KINO — HOTEL DWÓR WĄBRZESKI.

Czwartek „Życie i przyszłość kobiety." Specjalne przedstawienie dla mężczyzn w piątek Młodzież poniżej lat 18 wstęp wzbroniony.

Rozmaitości

Potęga ogłoszeń w gazetach.

Jeden z królów reklamy, Amerykanin Baechem, uważał za najskuteczniejsze ogłoszenie w gazetach, gdyż trwa ono najdłużej, jeśli jest poważnie i rozsądnie ułożone. Należy tylko pamiętać, że jednorazowe ogłoszenie nie ma żadnego znaczenia. Nazwisko firmy i przedmioogłoszenia powinny się stale rzucać w oczy.

Pewien kupiec berliński pisze, że gdy zaczął ogłaszać w gazetach swój interes — w pierwszym roku wydał na ogłoszenie 100 zł, a obrót zwiększył się o 1000 zł. Gdy na ogłoszenie wydał 2000 złotych, był jego powiększył się o 100000 zł. Twierdzi on dalej, że 90 proc. obrotów swoich zawdzięcza ogłoszeniom.

Inny znów kupiec z Hamburga, tak ocenia skutek ogłoszeń, mówiąc o konieczności wielokrotnych ogłoszeń;

Pierwszego ogłoszenia nikt nie widzi.

Drugie już widzą, ale nie czytają.

Za trzecim razem, czytają, lecz wnet zapominają.

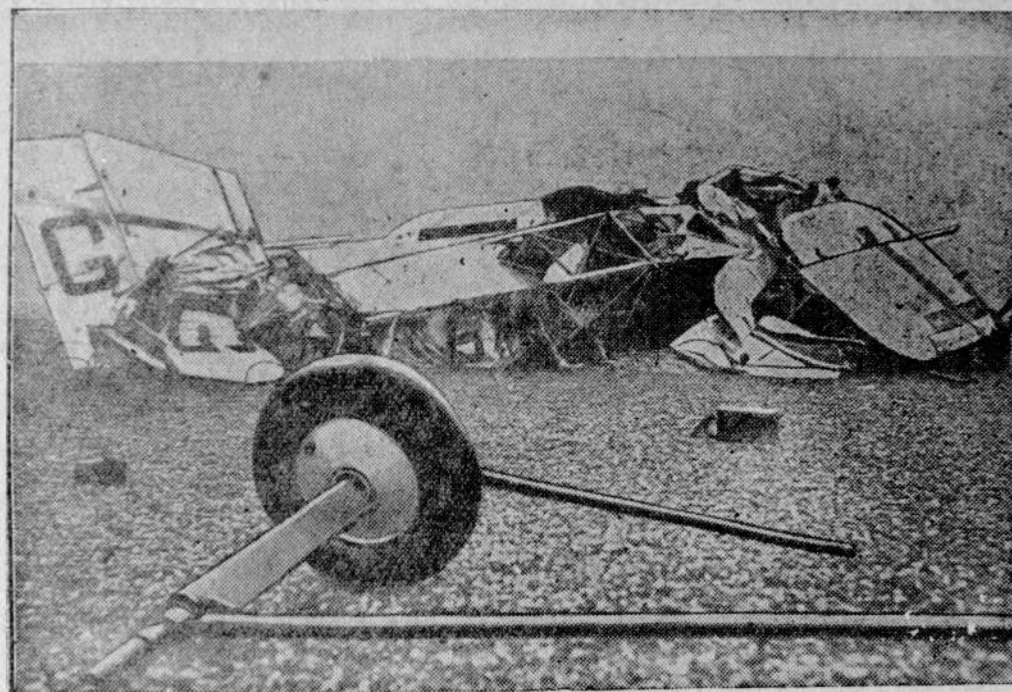
Za czwartym razem zaczynają się interesować ceną.

Za piątym — już o ogłoszeniu rozmawiają z znajomymi.

Przy szóstem ogłoszeniu ma się już ochotę kupić.

Przy siódmem, idzie się po towar.

Katastrofa lotnicza pod Paryżem. W czasie katastrofy utraciło życie 6 ludzi



Rycina powyższa przedstawia strzaskany samolot.

RUCH TOWARZYSTW

— **Wąbrzeźno.** Baczność Tow. Powst. i Wojaków! Zebranie miesięczne Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w środę dnia 7. sierpnia br. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu drucha Markuszewskiego. Na porządku obrad wykład pow. komendanta P. W. porucznika p. Kuliszewskiego o lotnictwie i obronie przeciw gazowej oraz sprawa święta pow. P. W. O jaknajliczniejszy udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Niżej podpisany uprasza uprzejmie o łaskawe przybycie wszystkich członków zarządu cechów którzy przyczynili się do upiększenia w szczególności bramy tryumfalnej rzemiosła, dotyczące przyjęcia Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa, na zebranie dnia 7. sierpnia 1929 r. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Klimka. Teofil Balicki

— **Wąbrzeźno.** Miesięczne zebranie Związku Ligji Inwalidów Wojsk Polskich odbędzie się dnia 11. sierpnia 29 r. o godz. 12.30 w lokalu p. M. Webera przy ul. Kolejowej Nr. 78. Zarząd

— **Wąbrzeźno. Baczność Rzemieślnicy. W piątek 9. 8. 29 o godz. 7,30 wiecz. w lokalu p. Klimka odbędzie się zebranie wszystkich Rzemieślników z Wąbrzeźna, na które uprzejmie zaprasza Zarząd.**

Baczność Sokoli! W czwartek dnia 8 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu druha Szymańskiego zebranie miesięczne. Na porządku obrad waż ne sprawy. Czołem! Zarząd.

Baczność Sokoli! W niedzielę dnia 11 bm. wycieczka do Dębowejłąki. Czas wyjazdu podany zostanie na zebraniu miesięcznem. Czołem! Zarząd.

— **Kowalewo.** W niedzielę dnia 11. 8. 29 r. odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego koła Związku inwalidów wojennych R. P. w Kowalewie w lokalu p. Zielkowej. Ze względu na bardzo ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 5. VIII. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	27,00—28,00
Pszenica	48,50—49,50
Jęczmień zw.	29,00—30,00
Jęczmień brow.	00,00—00,00
Owies	24,50—27,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—,——,—
Mąka pszenna 65% z work.	73,00—77,00
Otręby żytne	20,50—21,50
Otręby przenne	22,00—23,00

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 5. VIII. 1929 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźniej	160—164
b) pełnomięsiste młode	148—156
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	130—134

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej	164—170
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	148—164
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	150—140
d) miernie odżywione krowy i jałówki	90—102
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—000

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	230—240
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	210—220
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	170—200
d) liche ssaki	—170

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

j

✝

Dnia 6 bm. o godz. 5 rano zasnęła w Panu opatrzona Sakramentami św.

ś. p.

Joanna Nowakowska

członkini naszego towarzystwa.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 9.

Zarząd Towarzystwa Ludowego.